

Powrót do przyszłości

Yamaha Piano Craft MCR-550

Tomasz Karasiński

W kilka lat oferta mikrozeszawów Yamahy rozrosła się z dwóch do kilkunastu modeli. Kiedyś wystarczyło zdecydować, czy chcemy Piano Crafta dużego czy małego. Teraz w katalogu orientują się chyba tylko pracownicy firmowych salonów.



Budowa

MCR-550 zalicza się do Piano Craftów małych. We wspólnej obudowie zmieścił się stereofoniczny wzmacniacz, tuner FM i napęd CD, który czyta także CD-R-y z plikami MP3 i WMA. Nie zabrakło także stacji dokującej iPod'a ani gniazda USB, do podłączenia przenośnej pamięci lub innego odtwarzacza. Jednostka centralna (12,5/21,5/31 cm) powinna się zmieścić nawet na niewielkim biurku, ale na pewno nie warto jej wciskać w ciasne zakamarki. Z dwóch powodów. Po pierwsze, mimo szeregu nacięć, wykonanych zarówno na górze, jak i po bokach, wentylację wspomaga umieszczony z tyłu wiatraczek. To wyraźny znak, że powinniśmy zapewnić wieży trochę wolnej przestrzeni. Po drugie, jeśli nie zostawimy przynajmniej kilkunastu centymetrów od góry, nie będziemy mogli wygodnie podłączyć iPod'a ani pendrive'a. Rozumiem, że stację dokującą zlokalizowano na samej górze (choć wielu użytkowników odtwarzacza z nadgryzionym jabłkiem uważa, że najwygodniejszym rozwiązaniem jest podłączenie go do sprzętu kablem), ale przynajmniej USB mogłoby się znaleźć na froncie. Osoby, które nie korzystają z tych gniazd, mogą sięgnąć po plastikowe zaślepki.

MCR-550 to kolejny przykład przemyślanej prostoty. Znajdziemy tu dwa pokręta (wybór źródła i regulacja głośności), sześć przycisków do obsługi podstawowych funkcji, szufladę transportu, wyświetlacz matrycowy oraz

gniazdo słuchawkowe (jack 3,5 mm). Z tyłu mamy liniowe wejście RCA, dodatkowe wejście jack do podłączenia przenośnych odtwarzaczy, których z jakiegoś względu nie słuchamy przez USB, wyjście do subwoofera, gniazdo antenowe i pojedyncze terminale głośnikowe. Jakość złączeń nie jest wybitna, ale przynajmniej nie są to tandetne zaciski sprężynowe. W kolumnach znajdziemy podobne gniazda, co umożliwi eksperymenty z okablowaniem. Przewód zasilający zamontowano na stałe.

Wzmacniacz dysponuje mocą 32 W/8 Ω na kanał. Do wysterowania małych monitorów z pewnością wystarczy.

Użytkowanie wieży nie sprawia najmniejszych problemów. Instalacja trwa kilka minut, a obsługa okazuje się in-

tuicyjna. Podłączenie pendrive'a, przeskakiwanie między folderami, zmiana ustawień zegara, regulacja barwy – wszystko działa tak, jak byśmy tego oczekiwali. Dużym krokiem naprzód w porównaniu ze starszymi modelami jest cicha i szybka praca transportu. Nie musiałem czekać nawet sekundy na wysunięcie szuflady, a zawartość płyty została odczytana w ciągu najwyżej trzech sekund. Pochwalić należy także wyświetlacz. Jest duży i czytelny, ale nie razi w oczy. Gdyby komuś przeszkadzał, może go przyciemnić w dwóch krokach albo zgasić.

Pilot jest wielki i plastikowy, ale ma przemyślany układ przycisków i działa pod dowolnym kątem. Z ciekawszych funkcji należy wymienić system Mu-



Piano Craft MCR-550. Amplituner może być czarny albo srebrny. Monitory – zawsze czarne.

Wyposażenie skromne, ale jak na taką wieżę wystarczające.

sic Enhancer, mający poprawiać jakość brzmienia skompresowanych plików. Czy działa? Nie wiem, bo... w menu nie znalazłem opcji wyłączenia go. W praktyce empetrójki 320 kbps nie wypadły o wiele gorzej od płyt CD. Może w takim systemie nie ma to większego znaczenia, ale miło wiedzieć, że skoro producent nie przewidział możliwości odtwarzania plików bezstratnych, to chociaż postarał się, żeby MP3 i WMA brzmiały jak najlepiej.

Dołączone w komplecie kolumnki to klasyczne, dwudrożne zestawy w obudowie wentylowanej z tyłu. Zastosowano w nich 3-cm miękką kopułkę wysokotonową i 12-cm przetwornik średnio-niskotonowy z membraną wykonaną prawdopodobnie z polipropylenu. Monitory są dostępne w dowolnym kolorze, pod warunkiem, że będzie to czarny. Ich przednie ścianki wykonano z chropawatego plastiku, natomiast pozostałe (oprócz tylnej, która nie wygląda zbyt





neo
nowa linia
kolumn e/sa

elegancko) błyszczą jak lustro. Monitory stoją na trzech wysokich nóżkach z gumy. Maskownice mają postać ramek złożonych z dwóch okręgów, mocowanych za pomocą kilku magnesów. Raczej nie są mocne, bo grille trzymają się trochę na słowo honoru, a już na pewno nie ochronią kopulek przed ciekawymi świata dziećmi.

Brzmienie

Pamiętam odsłuch E840. Grał bardzo dobrze, ale inaczej od starszych Piano Craftów. Ciepłą średnicę poświęcono

maksymalnie nasycony, że nie może być już więcej cukru w cukrze.

Minusy? Wynikają bezpośrednio z tego charakteru. Nie dostaniemy tu wybuchowej dynamiki ani subsonicznego basu. Przestrzeń budowana przez monitory jest nieco ciasna. W wymiarze szerokości wszystko jest w porządku, ale głębia nie powala. Przestrzeń jest przysunięta do słuchacza, a kiedy potraktujemy japońską wieżę nagraniem z dużą głębią, może się pojawić efekt skupienia dźwięku w głośnikach. Płyty Marcusa Schulza brzmiały dziwnie introwertycznie, ale



neo 3SE



**Z przodu minimalizm,
na górze – znak czasów.**

tam na rzecz dynamiki, przejrzystości i głębi basu. Sądziłem, że konstruktorzy zmienili przepis na firmowe brzmienie i teraz japońskie zestawy będą bardziej „niegrzeczne”.

MCR-550 sprawił sporą niespodziankę. Zagrał tak, jak miniwieże Yamahy sprzed kilku lat. Ciepło, przyjemnie, z naciskiem na średnicę pasma. Skrajne rejestry tylko ją uzupełniały, same w sobie nie stanowią atrakcji. Wielbiciele atomowego basu i analitycznej góry nie znajdą tu nic dla siebie. Za to wokale zyskują pozycję pierwszoplanową.

Brzmienie jest przyjemnie zagęszczone, ciepłe i lekko dociążone. Średnica – zaokrąglona i mięsista. Można odnieść wrażenie, że dźwięk jest w tym zakresie

dla amatorów takiej muzyki Yamaha stworzyła E840. MCR-550 to propozycja dla miłośników starej szkoły.

Konkluzja

Tęskniłście za ciepłymi Piano Craftami? Właśnie wróciły.

Yamaha Piano Craft MCR-550

Dystrybucja: Audio Klan
Cena: 1899 zł

Dane techniczne:

Moc wyjściowa:	2 x 32 W
Odtwarzane formaty:	CD-R/RW, MP3, WMA
Regulacja barwy:	+
Zdalne sterowanie:	+
Wymiary jedn. centr. (w/s/g):	12,5/21,5/31 cm
Wymiary kolumn (w/s/g):	27,4/15,4/28,7 cm

producent i dystrybutor:

e/sa

ul. Jontka 5, 04-823 Warszawa
tel./fax 22 615 50 01
tel. 601 69 21 48
biuro@esa.com.pl
www.esa.com.pl